

# G Ł O S

*Gaśnie Oświęconego Xcia Jmci*

## KAZIMIERZA

## S A P I E H Y

GENERALA ARTYLLERYI

*MARSZALKKA KONFEDERACYI W. X. Lit:*

NA SESSYI SEYMOWEY,

*Dnia 3go gbra 1788.*

I N T U R N O

M I A N Y

---

NAYJASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!

PRZEŚWIETNE SKONFEDEROWANE RZPLTEY STANY!

**S**Toiemy nad przepaścią. — Zawołał do Narodu w tych tu murach ow cnotliwy i kochany w Narodzie Minister, ow pięcioletni więzien za Wiarę i Wolność JW. Rzewuski Hetman Polny Koronny zawołał, przed podpisem Projektu zwiększenia mocy Rady N. — Słowa iego pod ow czas szły na wiatr ale przepowiedzenia prawdę, dwonaściecletni czasu przeciąg stwierdził częstym Obywateli przez tę straszliwą Magistraturę uciskiem.



Teraz zaś gdy przy zwiększeniu liczby Woyska i oddaniu go w Rząd Departamentowi zwiększać się ma nieskończenie moc Rady N. śmiało tu zawołać mogę: Stoiemy nad grobem Wolności.

Tak to nieznacznie w Ziemi wolney zakłada się szczerp Wielowładztwa, ktore gdy się raptem wznieśie i wzmocni, iuż ta co go szczerpiła, nadwątlić nawet nie zdoła ręka. —

Rada N. w 1775. R. ustanowiona, miała tylko zastępować miejsce rady Senatu, i bardziej próżnym ciężarem Skarbu, niż strasznym widokiem dla rządu, pierwszy rzut ią oka wystawiał. —

Przecież w 1776m choć postanowiona na to, aby w zwykłej formie wszystkie trzymać Magistratury, raptem i niespodzianie zmieniła swoją postać — Wzięła formę Konfederacyi — Zrobiła Sejm Konfederacki, i na tymże Seymie została Panią naywyższą, moc tłumaczenia Prawa, moc nad Woyskiem, moc wyznaczania Sądow Seymowych, i moc straszną napominania, a nawet suspendowania Ministrow wyjednawszy sobie. —

Szły ciągiem Bezprawia, widzieliśmy śmiałe przestępowanie granic władzy dozwołoney, a i tak nadto wielkiey. —

Lecz dotąd nigdyśmy nie slyszeli, ażeby była władzą rządową. — I Przebog! Czyż się spodziewać można było, by na tym ( Kray ratować mającym Seymie ) tak okropny i opaczny Obywatelstwo razić miał odgłos. —

Weźmy samę Nomenklaturę Rady — Czyż radzić i rządzić ma bydź iedno? Weźmy Aryngę 1775. nic nie obaczemy tylko iakem powiedział cel zastąpienia *Senatus Confilii*. Weźmy 1776. Konstytucyą, w niey te znajdziemy wyrazy: “ *A żeby odtąd przy Boku Naszym Krolewskim Rada N. była, ktoraby z Nami exekucyi Praw pilnowała.* .. Czyż pilnować cudzych czynności lub ie sobie przywłaszczać ma bydź iedno? — Weźmy obowiązki Departamentu Cu-

dzioziemskiego, ten nie ma innej władzy jak zawierania Traktatów Handlowych. — Zkądżeż ta konieczność związku Rządu Wojskowego z władzą rządową Rady ktorey niemasz? Zkąd z Departamentem Cudzoziemskim, który żadney mocy traktowania finalnego nie posiada?

Wszystko to się zdaie na pierwsze weyrzenie kwestyą mniey potrzebna, ale ja powiadam zagłębiając uwagę i z doświadczenia się ucząc, że te wnioski są aż nader straszliwie Nas oświecające — Już ci co Radę filnie wesprzeć mogą, mienią ją byź władzą rządową, a Departament interesów Cudzoziemskich czynnym, wkrótce ten Departament może weyść w konwencye z Zagranicznymi, a Rada mając choć cień władzy nad Wojskiem, w zupełność ją tłumaczeniem przemieni, i mocy rządowej użyciem ( którą sobie przywłaszcza ) potrafi rząd cały Kraiowy przeistoczyć.

Kommissya zaś przeciwnie wojskowa oddzielna, nie tak szkodliwego przedsięwzięć nie może, bo ma nad sobą Radę, która ją napomnieć, zafuspendować i na Sądy Seymowe pozwać ma Prowo; i dla tego musi się lękać, bo widzi przed sobą i karę, i grzesznym krokom tamę.

Lecz Rada iakem dawniey powiedział, sama tylko mogąc na siebie Sąd wyznaczać i zwoływać Seymy, niczego się nie obawiać, i na nic się nie oglądać może; owszem ordynaryjnym oprzeć się może Seymom, gdy przy władzy nad licznym Wojskiem zechce się skonfederować widzianym w Roku 1776. przykładem.

Cały więc mówiących przeciw Kommissyi Wojskowej argument na tym się kończy: że łatwiey zawierzyć 36ciu Osobom niżeli ośmiu a ja z powyższych moich dowodów, odpowiadam: że lepiej zawierzyć mniejszey liczbie, pod Sądem; karą i dwiema Zwierzchnościami to jest Rady i Seymu zosiatającym, niżeli naywiększey co niczego się lękać nie mają przyczyny, a samą nawet prawodawczą wolę przeważyc mogą.

To jest rzecz widoczna i dla tego, gdy niemasz sposobu wpoienia boiaźni Kommissyi Woyskowej w serca Obywatelskie, usiluią wielu straszliwą w innym sposobie okazać iey postać.

Ztąd tedy iak na ostatniey Sessyi przynikle wyszedził, i wymownie opisał Wielki Mąż w Oyczyźnie JO. Xżę Jmc Lubelski, powstało te iakoweś widmo władzy Hetmańskiey, ktore od niejakiego czasu boiaźnią przeraża umysły.

Ktoż tu pytam się chce wskrzeszać dawną władzę Hetmańską? Nie JWW. Hetmani, bo ci gotowi i z życia Oyczyźnie czynić ofiarę, czynią ją chętnie i z Prerogatyw Urzędu, byle wolność ktorey byli Strozami zabezpieczoną widzieli; Czego naywidoczniejszym dowodem był Głos dopiero slyszany Godnego Ministra JW. Hetmana Poln: Lit: ktory nie tylko z przymiotow dufzy i serca jest kochanym w Narodzie, ale i dla tego, że wprzod ofiarą zdrowia i majątku zasłużywszy się na funkcyach Publicznych w Stanie Rycerskim dał przykład iakimi to stopniami przychodzić potrzeba do Ministrowskiey godności, chcąc ją mieć sobie należną. Nie ci co utrzymują Kommissyą, mowią za Hetmanami, bo iak dowiodłem w przeszłym moim Głosie Prawem i okolicznościami, ta Kommissya na zniszczenie władzy Hetmańskiey utworzoną została. I ja nayszczegulniey nie mowie za przywroceniem dawney władzy Hetmańskiey z tego wględu, że Buław oddanie Następcom dzisieylych Hetmanow nie za rekomendacyami Woiewodztw, ale za sekretnym wyborem idąc Rady, przestając byđz woli Narodu, ślepych losow staie się dziełem; słowem: wszystko w tym nawet dowodzi Seymie że ani duch partyi mowiących za Kommissyą, ani ambicya nie wie dzie Hetmanow.

I ten Cedr Starożytny Libanu w trzecim dziesiątku lat upadku swoiego, nie z takim iak tu mowiono odezwał się łoskotem; owszem gdy z wznieconey burzy groźne nań miotano pioruny, lzy tylko szczerą kłliwością wyciśnione z oczu pełnego wieku i sławy Ministra

który pociski w nadgrode gorliwości dla Ojczyzny odniósł, rozrzewniwszy wszystkie serca czule pewnie i do najsłabszych przedrzeć się musiał.

Najjaśniejszy Panie! nie pragniem my tego dźwigać drzewa, choć pod jego cieniem wolność spoczywała Ojczyzny, ale chcemy z jego cząstek i na jego rozwalinach gmach wystawić, ktoreby się stał Wojskowego rządu spreżyn składem, twierdzą Narodu, a W. K. Mci sławy, wiekopomną Świętynią.

Ale co innego jest utrzymać władzę Hetmańską, co innego bronić tych którzy gdy wszystko stracili, zaśluzonego honoru stracić nie mogą.

Nikt mi nie pokaże by ktoren z Hetmanow zdradził Krola lub Ojczyznę w Wojnie czyli pokoju. — Gromili Nieprzyjaciół, ale im nie ulegali. Odbierali Kraie, zawierali Traktaty, ale partykularnych i cichych z obcemi Dworami nie robili Konwencyi. Słowem: nieśli do grobu tę sławę, na którą całym zaśluziwali się życiem.

Zła była forma rządu dawnego — A nowo postanowionegoż lepsza?... Gracował Pafzkowski Prowincye Wielko Polskie w kilkadziesiąt koni — W którymże Kraiu Rozboynik się nie znajdzie? A po odjęciuż władzy Hetmanom, mało Nam Zagraniczne Wojska szkody poczyniły?... Nie państwionoż się nad Naszemi Ziomkami?... Nie frymarczyliż zagraniczni Polską Szlachtą?... Nie wybieranoż poddanych w czasie nawet Pokoju? Nie byłoż Rzezi Haydamackiey?... I kto ją życie waząc zaspokoił?... do pamięci się wszystkich odwołuję..

Była fałszywa Moneta w Kraiu — A dawnoż to Kommissyji Skarbowey Uniwersały, o nowo fałszywey okazującey się Nas ostrzegły?

Sądził Młynarz w czasie zamieszania najwstydliwszym sposobem Sprawy Obywatelskie... lecz to było w czasie zamieszek Kraiowych..

A w czafież Pokoju, i pod okiem Rady, Jeden przez nią samą dawniej notowany, gdy Procefs na Sądach załadać mu wzbraniał, rozdwoiwszy ofobliwłzym przykładem Juryzdykcyę, uftanowiwszy nowe Regefta i Akta, gdy się lękał wifzącey nad nim w Trybunale kary, nie znalazłże za sobą filnego od mocnych poparcia?

Słowem: M. Panie! we wfzystkich formach Rządu iefzcześmy węgielnego nie znaleźli kamienia, i nie znajdziem go, ieźli tak fit Woyfkowych nie pomnożym, by woli Nafzey w zarządzaniu sobą obcy nie krępowali; i ieźli tak nie obwarułem władzy nad Woyfkiem rządowej, iżby ta przeciw Nieprzyiacielowi prawdziwemu była Nam użyteczną, a względem Nas famych nie ftrafzną; czemu w brew precievi się oddanie mocy nad Woyfkiem Radzie N. pod iakimkolwiek pozorem. Bo ta mając moc tłumaczenia podług fwoiego żądania, i te Prawa ktore iey dzifiaj damy za prawidło tłumaczyć będzie, a nie lękając się Sądu w bezkarność zaufa. — Nayważnieyfa, nayftrafznieyfa powaga rufzenie Woyfka, gdy przy Radzie zoftanie iużeśmy zginęli, iuż co dzień przynajmniey zguby Nafzey lękać się mamy przyczynę; bo choć Seymom tylko moc wypowiedania woyny zoftawiona, te Prawo iuż się ftanie czczym tylko pozorem, albowiem pod pretextem obrony, Rada gdy przeciw iakiey poydzie potencji za drugą, iftotnie zaczepną Woynę odporney imieniem okryć może, fame nawet tłumacząc okoliczności. A tak krwi Rodakow nieofzczędna albo ją na daremnie, albo iefzcze na zgubę Oyczyzny przelewać będzie.

Jeżeli znowu zechce pobłażać ktoremu z Sąsiadow, nie zwoła Seymu extra ordynaryinego, czyli nowo gotowym zwanego — Cierpieć będzie gwałty tak iak dotąd cierpiała od małej garfiki Zagranicznego Zołnierza, wielkie robiącego szkody i Chłopow wybierającego — Co że nieopatrznie wnofzę, chciey W. K. Mę pamięcią zaftęgnąć Skargi od Obywateli Woiewodztwa Kiiowskiego na przefłym

Seymie względem wybierania Chłopow zaniesione, ktore Oycowską Jego osiągnęły litość.

Przy Kommissyi zaś udzielney zostawiając Woyskiem władanie, a przy Radzie moc zwoływania Seymu w gwałtownych okolicznościach tego lękać się nie mamy, bo gdyby Kommissya przestąpiła swe granice, toby Rada i Seym i Sąd na nią zwołać nie omieszkała.

Jeżeli zaś lękać się mamy by się zbroyną ta Kommissya wyrokom Prawnym nie broniła ręką, to tym sposobem trzeba się bać, by każdy Komendant Pułku lub jakiegokolwiek części Woyska nie postawał na Zwierzchniej władzy Ordynansie — Ale Narod Wolny do Rokoszu niekłonny, despotycznym to jest zostawione Rządowi, lękamy się więc bydź w Ich liczbie.

Nayiasniejszy Panie! Prawa piszą się na przyszłość... Ktoż wie jeżeli ktory z Następcow W. K. Mci co przeciwnego Kraiowi nie zamyśli? A wtedy mając Woysko, na coż się nie targnie? bo Rada zawsze przy Boku zostająca łatwo i podległą się stanie. —

Nie chcę ja w Kommissyi wystawiać Tronu na przeciw Tronu, ale w niey pragnę znajdować sposob trzymania moc Rady w równowadze, tak aby ani Krolowi ani Narodowi straszną stać się nie mogła.

Jeżeli ieszcze nie przyzedł czas szczęśliwy dla Polakow, by całkiem to czynili czego chcą, niech przynajmniej okażą że chcą dobrze i cnotliwie. —

Uchwaliliśmy iednogłośnie sto tysięcy Woyska; lecz trzeba już ostatnią rzucić zassonę — Uchwała czczym tylko zostanie pismem, jeśli Rząd Woyska nie będzie tak obwarowany, by był widoczną Wolności tarczą, bo nikt nie przyłoży się do Podatkow widząc że swoy majątek ma dawać przeciw sobie.

Nayiasniejszy Krolu! istotne i naymilsze dla każdego władającego Berłem, jest nad Sercami Panowanie — naywyższe i naytrwałsze dobro Krolow jest chwała, bo Ich Imiona w wiekopomney uwie-

cznia Potomności. W tych dwóch celach rozumiem, że hołd wierności i przywiązania nayprzystoitszy Magęstatowi oddaę, gdy utrzymię Magistraturę ktorey ustawa ziedna W. K. Mci taką sławę. iaka za wystawienie Świętyni sprawiedliwości w Trybunałach nieśmiertelnym Stefana Batorego uczyniła —

Prześwietne Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany! Co tylko w skład Praw Narodowych wchodzi, nie może być i w naymnieyszey części lekce ważonym — Słowo Departamentu lub Kommissyi zdaie się niczym, ale słowo stanie się rzeczą, gdy się załtanowim że Imię Departamentu oznaczać część iakieysć Magistratury musi, nie może być więc tylko częścią Rady i mieć z nią związek, ktory ona przez moc tłumaczenia Prawa daleko rozciągnie. —

Przechodzenie Ofob z Rady do Departamentu, z Departamentu do Rady, interes tych dwóch Magistratur na pozor oddzielnych czyni wspólnym, jedność Ich siedliska, zrządzi jedność Ich celow.

Dodawanie pomocy Woyskowej przez Departament z referencyą w wielu przypadkach do Rady mogącej tłumaczyć wszystko podług swoiey woli, zagraża bezpieczeństwu Miałtkow Obywatelskich — Władza nad Woyskiem, zagraża Kraiowi i Wolności upadkiem —

Słowem: wszędzie tylko pozor widzimy oddzielności, a w istocie wszystko jedno nayszkodliwsze, bo dwa Departamenta z jedną Nomenklaturą i z iednych tylko przemieniających się złożone Ofob — Niechże mi kto pokaże czyli stały mieć mogą oddział lub dostrzegać grzechow ktore kolejno pełnić potrafią. Choć zatym wielbię pracowitość wynalazkow, nie chcę Ich błyszczącego chwytac się pomyka; i rozumiem że jest bezpiecniey wrocic się do dawney udzielney Kommissyi 1764. ustanowionej, abyśmy potym żalem dni Nasze truiące sami sobie nie wymawiali iak niegdyś Ateńczykowie: *Rempublicam antiquam perdidimus, novam non fecimus*, i dla tego piszę się *negative* to jest za Kommissyą Woyskową.